

*Alfred Toczek*

## Drukarnia Ludowa w Krakowie (1906–1937)

Drukarnia Ludowa należała do większych zakładów typograficznych w Krakowie, legitymujących się dużą trwałością. Była tłocznia partyjną służącą celom wydawniczym Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej Galicji i Śląska (PPSD), a od 1919 r. – Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS), głównie jednak jej oddziałowi Małopolski zachodniej. Druki nie związane z działalnością socjalistyczną służyły zachowaniu rentowności firmy, której nie gwarantowały zamówienia partyjne.

Drukarnia Ludowa spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (sp. z o.o.) została założona 19 grudnia 1906 r., odnotowana w Rejestrze Handlowym Sądu Okręgowego w Krakowie 17 lutego 1907 r., oraz wpisana w akta Izby Przemysłowo-Handlowej. Koncesję na założenie drukarni Spółka uzyskała 4 sierpnia 1908 r.<sup>1</sup> Początkowo liczyła 17 udziałowców, którzy złożyli kapitał zakładowy w wysokości 23200 koron (K). W jej skład weszły przede wszystkim osoby bardziej zasobne finansowo, głównie krakowscy działacze i sympatycy PPSD oraz aż 9 drukarzy, członków tej partii. Najwyższą kwotę wpłacił przywódca PPSD, poseł do parlamentu wiedeńskiego oraz wydawca „Naprzodu” – Ignacy Daszyński w wysokości 9700 K, co stanowiło ponad 41 procent całej sumy. Również stosunkowo duże kwoty uiścili: Ignacy Gross przedsiębiorca handlowy i działacz PPSD – 3000 K, a po 2000 K – Feliks Statter, administrator „Naprzodu” oraz Jadwiga Klemensiewiczowa – właścicielka drogerii, żona wydawcy i redaktora „Prawa Ludu” – Zygmunta Klemensiewicza. Pozostałe udziały wyniosły po 500 K. Wpłacili je drukarze: Michał Giza, Adam Pocięcha, Michał Baranowski, Stanisław Gaweł, Henryk Schiff, Julian Kurowski, Marian Policzkiewicz, Leon Misiótek, Dawid Faden, Józef Kleinberger, Maurycy Kapellner, Michał Marchewczyk i Ignacy Michna.

Powoli wzrastała wysokość kapitału zakładowego Spółki, np. w roku 1911 wydatnie zasililo ją Towarzystwo Domu Robotniczego w Krakowie, bo kwotą 4200 K.

---

<sup>1</sup> Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Krakowie (WAPKr): Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie (IPHKr): I – 200; Sąd Okręgowy w Krakowie (SOOKr) Rejestr Handlowy RHBIV – 1, StGKr 288.

Poważny dopływ kapitału i wspólników nastąpił w 1913 r. W porównaniu z rokiem 1911 wzrósł on z 17600 do wysokości 45000 K. Swoje udziały wpłaciło kolejnych 12 wspólników (ich liczba powiększyła się do 30), głównie działacze PPSD ale i PPS zaboru rosyjskiego. Byli to m.in. Władysław Gumpłowicz, Witold Jodko-Narkiewicz, Bernard Heski, Salomon Zelt i Eleonora Diamandowa, żona Hermana, jednego z przywódców PPSD<sup>2</sup>.

Okres Drugiej Rzeczypospolitej charakteryzował się głównie wykupywaniem udziałów przez instytucje związane z PPS od indywidualnych wspólników. Jednak jeszcze w 1920 r. przy 24 udziałowcach i kapitale 40650 K największy udział 22150 K, posiadał w dalszym ciągu I. Daszyński, co stanowiło ponad 54 procent. Ale już w 1923 r. większość jego udziałów wykupił Związek Robotniczych Stowarzyszeń Spółdzielczych „Proletariat” w Krakowie (ZRSS „P”)<sup>3</sup>. W następnych dwóch latach pozyskał on udziały następnych indywidualnych wspólników. W 1925 r. przy ogólnym wkładzie 47250 zł, udział „Proletariatu” wynosił 27797 zł, więc już 60 procent. Drugim głównym udziałowcem był Dom Robotniczy w Krakowie z kwotą 5108 zł. Poważne zmiany nastąpiły w Spółce w 1926 r. Część udziału ZRSS „P” – 7875 zł wykupił Okręgowy Związek Kas Chorych w Krakowie. Wspólnicy-drukarze oddali swoje aktywa Stowarzyszeniu Drukarzy, Odlewaczy Czcionek i Pokrewnych Zawodów Małopolski Zachodniej. Zmalała przez to liczba udziałowców do 17. W roku 1930 „Proletariat”, który w 1925 r. wszedł w skład Związku Spółdzielni Spożyców Rzeczypospolitej „Społem” (ZSSRP „S”), pozostawał nadal największym udziałowcem w Spółce – 19922 zł. Nowymi wspólnikami zostali Związek Zawodowy Robotników Budowlanych i Związek Zawodowy Robotników Drzewnych. W 1932 r. doszli nowi udziałowcy zbiorowi: Związek Zawodowy Pracowników Kolejowych w Warszawie, Związek Pracowników Komunalnych i Instytucji Użyteczności Publicznej z Krakowa oraz Związek Zawodowy Metalowców w Warszawie. W końcu tego roku został zlikwidowany Okręgowy Związek Kas Chorych w Krakowie, a jego udziały przejął Związek Kas Chorych w Warszawie<sup>4</sup>.

W kontrakcie z 1906 r. ustalono, że władzę Spółki stanowią zawiadowcy, zarządzający bieżącą jej działalność oraz walne zgromadzenie członków, odbywające się corocznie. Zastrzeżono, że pośród dwóch lub trzech zawiadowców powinien być przynajmniej jeden uprawniony do prowadzenia drukarni. Pierwszymi zawiadowcami zostali I. Gross, M. Giza i F. Statter. W latach 1909–1918 byli nimi kolejno: H. Schiff, Jan Englisch, S. Zelt, I. Daszyński i znów F. Statter.

Na odbytym już w Drugiej Rzeczypospolitej zwyczajnym zgromadzeniu członków Spółki w 1924 r. dokonano zmiany punktu kontraktu dotyczącego jej orga-

---

<sup>2</sup> Tamże.

<sup>3</sup> Tamże. *Nowy miliard*. „Głos Narodu” nr 218 z 20 X 1923 r.; K.: *Etyka dziennikarska „Głosu Narodu”*. „Naprzód” nr 97 z 28 IV 1924 r.

<sup>4</sup> WAPKr SOOKr RHBIV – 1.

nów. Tworzyło je odtąd dwóch zawiadowców, trzech członków Rady Nadzorczej i Walne Zgromadzenie udziałowców. W latach 1924–1935 zawiadowcami byli kolejno: M. Giza, Marek Pelzling, Ignacy Winiarski, Stefan Czerwieniec, Władysław Jura i Władysław Morawiecki. Przestrzegano więc w dalszym ciągu zasady, by przynajmniej jeden z zawiadowców posiadał koncesję na prowadzenie drukarni.

W skład Rady Nadzorczej do 1932 r., wchodził w większości reprezentanci instytucji – głównych udziałowców. I tak do pierwszej Rady weszli członkowie zarządu ZRSS „Proletariat” (od 1925 r. ZSSRP „Społem”) Edward Mazur (prezes) i Karol Kropatsch oraz drukarz Mieczysław Wesołowski. W 1927 r. nowym jej członkiem został Zygmunt Klemensiewicz, dyrektor Okręgowego Związku Kas Chorych w Krakowie. W 1930 r. prezesem Rady mianowano Teodora Kluczkę, przedstawiciela krakowskiego oddziału ZSSRP „S”, a w 1931 r., członka krajowego kierownictwa tej organizacji, jednocześnie zastępcę przewodniczącego OKR PPS Kraków-miasto Józefa Rosenzweiga. W 1935 r. na prezesa Rady Nadzorczej powołany został członek najwyższych władz PPS, zarazem przewodniczący OKR PPS Kraków-miasto Zygmunt Żuławski. Wynika z tego, że w latach trzydziestych w obliczu upadku drukarni krakowski komitet tej partii przejął całkowitą kontrolę nad Spółką<sup>5</sup>.

Drukarnia Ludowa do 1913 r. mieściła się w budynku przy ul. Św. Filipa 11 na pierwszym piętrze razem z redakcją „Naprzodu”. W tym czasie przeniesiono ją do nowo wybudowanego Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5 i umieszczono na parterze wraz z administracją dziennika i pozostała tu do rozwiązania Spółki<sup>6</sup>. Procesem wytwórczym zarządzali dyrektorzy lub kierownicy techniczni tłoczni. Pierwszym jej kierownikiem był zecer Władysław Teodorczuk. Poprzednio w latach 1903–1906 zarządzał drukarnią PPSD, firmując ją swoim nazwiskiem<sup>7</sup>. W latach 1909–1929, czyli do swojej śmierci Drukarnią Ludową kierował zecer z zawodu – Henryk Schiff (1868–1929), jednocześnie działacz PPSD a później PPS. Doprowadził on ją z małego przedsiębiorstwa do liczącego się zakładu typograficznego w Krakowie. W nekrologu zamieszczonym w „Naprzodzie”, naczelny redaktor stwierdzał: „Jego główną zasługą był fakt stałego pomnażania majątku i unowocześniania technicznego zakładu<sup>8</sup>”. Po śmierci Schiffa od 1929 r. firmą kierował Ignacy Winiarski, dotychczasowy zawiadowca Spółki. W 1933 r. Walne Zgromadzenie mianowało kierownikiem drukarni – Stanisława Ziemiańskiego. Od 1935 r. kierował nią do likwidacji Spółki – Władysław Morawiecki.

---

<sup>5</sup> WAPKr PHKr I – 200, SOOKr RHBIV – 1.

<sup>6</sup> O Drukarni Ludowej wspomina m.in. Z. Gross bliski współpracownik „Naprzodu” z lat dwudziestych i trzydziestych. Biblioteka PAN w Krakowie. Dział Rękopisów. Z. Gross: *Wspomnienia i refleksje*. Warszawa 1969 rkpś 7265.

<sup>7</sup> W. Najdus: *Polska Partia Socjalno-Demokratyczna Galicji i Śląska 1890–1919*. Warszawa 1983 s. 342; *Księga pamiątkowa stowarzyszeń drukarzy krakowskich*. Kraków 1930 s. 18, 229, 240; J. Buszko: *Ruch socjalistyczny w Krakowie 1890–1914*. Kraków 1961 s. 195–197.

<sup>8</sup> E. Haecker: *Towarzysz Henryk Schiff*. „Naprzód” nr 294 z 23 XII 1929 r.

Brak jest szeregu danych dotyczących stanu zatrudnienia w Drukarni Ludowej. Wiadomo, że w latach 1933–1934 zaliczana była do IV kategorii świadectwa przemysłowego, a w latach 1935–1936 już do V kategorii. W 1933 r. krakowska tłocznia PPS zatrudniała 38 pracowników, w tym: 3 umysłowych, 23 mężczyzn stanowiących personel wykwalifikowany, 10 kobiet jako personel pomocniczy oraz 2 uczniów. W pierwszym kwartale 1934 r., według informacji „Naprzodu” było zatrudnionych ponad 40 pracowników. Zatem w latach 1933–1934 Drukarnia Ludowa stanowiła równorzędny zakład typograficzny w stosunku do Drukarni Narodowej (100 osób zatrudnionych), Drukarni „Powściągliwość i Praca” (59), Drukarni „Sztuka” (53), Drukarni Uniwersyteckiej (33), Drukarni „Czasu” (30), Zakładów Graficznych „Styl”, Drukarni Grafia (28) i Drukarni W.L. Anczyca (brak danych), które również posiadały IV kategorię. Poza ich zasięgiem pozostawały natomiast Drukarnia „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”, legitymująca się II kategorią i Drukarnia „Szkołnica” zaliczona do III kategorii<sup>9</sup>.

Na podstawie wiarygodnych danych z różnych źródeł można wymienić część wykwalifikowanych drukarzy – pracowników Drukarni Ludowej<sup>10</sup>. W okresie do zakończenia I wojny światowej pracowali w niej m.in. prezesi krakowskiej filii Stowarzyszenia Drukarzy, Odlewaczy Czcionej i Pokrewnych Zawodów dla Galicji i Wielkiego Księstwa Krakowskiego „Ognisko” – metrapaź Gustaw Titz, którego po jego śmierci w 1909 r. na obu stanowiskach zastąpił Leon Misiołek, czołowy działacz PPSD. W drukarni pracował on do roku 1918, prezesem krakowskiej filii pozostawał do 1919 r., do chwili wyboru na senatora RP z ramienia PPS. Inni zecerzy – sprzed 1919 r., to: Henryk Schiff, Jan Kożuch, Franciszek Kubanek, Aleksander Israeli, Eustachy Naglicki, Marian Pyrzowski (spełniający w tym czasie dwukrotnie funkcję redaktora odpowiedzialnego „Naprzodu”). W tym okresie pracowali tam również: Julian Kurowski, Stanisław Gawęł, Adam Pociecha, Michał Baranowski, Antoni Harlender, Józef Wesolowski, Władysław Malczyk, Henryk Taubman, Edward Marszałek i Ludwik Gronuś. Wieloletnim introligatorem był Franciszek Waligóra.

W okresie Polski Niepodległej zatrudnieni w tłoczni pepesowskiej w Krakowie byli m.in., metrapaź A. Israeli, S. Gawęł, Mieczysław Wesolowski, W. Morawiecki, S. Ziemiański, I. Winiarski, J. Wesolowski, Andrzej Pelczar, Stanisław

---

<sup>9</sup> M. Świerczek: *Drukarnie krakowskie okresu międzywojennego (1918–1939)*. Kraków 1982 t. 1 s. 105, 186 (maszynopis pracy magisterskiej w Katedrze Bibliotekoznawstwa i Informatyki w WSP w Krakowie napisanej pod kierunkiem J. Jarowieckiego); *Spór o Dom Robotniczy w Krakowie*. „Naprzód” nr 70 z 27 II 1934 r.

<sup>10</sup> WAPKr SOOKr RHBIV – 1. IPIIKrI – 200; W. Najdus: *Polska...* s. 161; E. Haecker: „Naprzód” przed 25 laty. „Naprzód” nr 81 z 6 IV 1925 r., „Naprzód” nr 42 z 21 II 1926 r.; E. Haecker: *Księga pamiątkowa stowarzyszeń drukarzy krakowskich*. „Naprzód” nr 188 z 16 VII 1930 r.; A. Pilch: *Misiołek Leon*. W: *Polski Słownik Biograficzny (PSB)* t. XXI / 2 z. 89 1976 s. 364–365; Tegoż *Kożuch Jan*. W: *PSB* t. XV 1976 r., s. 73–74. *Księga pamiątkowa...* s. 116–117, 157, 208–209, 256.

Kurzydło i J. Kozuch. M. Baranowski, J. Wesołowski, S. Gawęł, W. Morawiecki i J. Kozuch (jako kilkakrotny prezes zarządu) należeli do czołowych działaczy Stowarzyszenia Drukarzy, Odlewaczy Czcionek i Pokrewnych Zawodów dla Małopolski zachodniej, od 1924 r. – krakowskiego oddziału Związku Zawodowego Drukarzy Polskich.

Jak już wyżej stwierdzono, Drukarnia Ludowa pod zarządem H. Schiffa rozwijała się pomyślnie. Z okresu przed powstaniem Polski Odrodzonej znane są wyniki finansowe tylko za rok 1912, kiedy osiągnęła ona 8548 K czystego zysku. Jednak zakładem o względnie dużych obrotach stała się ona dopiero po 1918 r. Zysk za rok obrotowy 1923 wyniósł 1461442 marek polskich (Mkp), a za rok 1924 – 16229 zł. Znany jest obrót firmy za rok 1927, który wyniósł 177005 zł. Dochód nie był jednak imponujący, osiągając kwotę 10381 zł. H. Schiff stwierdził wówczas na Walnym Zgromadzeniu, że czysty zysk w stosunku do obrotu jest mały z powodu „nienależytego poziomu pod względem urządzeń technicznych”<sup>11</sup>. Dużo większym obrotem tłocznia mogła się pochwalić w roku 1928, kiedy wyniósł on 319749 zł. Bilans był dodatni, ale niewysoki – 7614 zł. Jeszcze wyższy rekordowy obrót osiągnęła firma za rok 1929 w wysokości 368679 zł o zwiększonym zysku – 17586 zł. Na Walnym Zgromadzeniu Spółki – 3 lipca 1929 r., na kilka miesięcy przed śmiercią, dyrektor H. Schiff, składając ogólne sprawozdanie z działalności Zarządu Spółki za roczny okres, stwierdzić znaczny postęp w rozwoju przedsiębiorstwa, pomimo mniej korzystnej gospodarczej koniunktury.

Od 1930 r. sytuacja drukarni stawała się z roku na rok coraz trudniejsza, m.in. ze względu na coraz większy deficyt „Naprzodu”, nie uiszczającego swoich należności. W 1931 r. sprzedano część maszyn drukarskich na pokrycie należności za podatki Towarzystwu Budowy Domów TUR. Pozostały one więc w posiadaniu partii. Odstąpiono je za 20000 zł. Za rok 1932 zakład odnotował już ujemny bilans – 7269 zł. Niedobór ten spółka odpisała z funduszu rezerwowego. Deficyt rósł, 23 listopada 1934 r. „Drukarnię Ludową Spółkę z o.o.” ogłoszono dłużnikiem. Otwarto postępowanie ugodowe do majątku dłużnika edyktem ugodowym. Niedobór za rok 1934 wyniósł już 19837 zł. Na Walnym Zgromadzeniu rocznym w marcu 1935 r. zawiadowcy oświadczyli, że „dalsze utrzymanie drukarni w istniejących warunkach jest niemożliwe”. Tymczasem deficyt firmy za rok 1935 osiągnął ogromną kwotę 70 431 zł<sup>12</sup>.

Brak jest wielu podstawowych danych na temat wyposażenia technicznego drukarni. Wiadomo, że w 1912 r. zgromadzenie członków Spółki zatwierdziło uchwałę w sprawie zakupu nowego garnituru pisma „Grasset”. Poza tym w okresie Drugiej Rzeczypospolitej posiadała ona duży zestaw czcionek „dzielowych i afiszowych”. Z danych z 1934 r. wynika, że Drukarnia Ludowa posiadała 14 maszyn drukarskich. Umieszczało ją to w czołówce drukarni krakowskich, przy założeniu

---

<sup>11</sup> WAPKr SOOKr RHBIV – I.

<sup>12</sup> Tamże. IPHKrI – 200.

że ilość maszyn była miernikiem wielkości firmy typograficznej. Wyprzedzały ją Drukarnia IKC, Drukarnia Uniwersytecka, Drukarnia W.L. Anczyca, o których brak danych oraz Drukarnia Narodowa – 26 i Drukarnia „Sztuka” – 18 maszyn. Tłocznia pepesowska posiadała m.in. maszynę rotacyjną. „Naprzód” w okresie Drugiej Rzeczypospolitej był więc tłoczony metodą rotacyjnego druku stereotypowego, podobnie jak inne dzienniki krakowskie<sup>13</sup>. Wiadomo również, że drukarze skarżyli się na niski poziom urządzeń technicznych oficyny (np. H. Schiff w 1927 r.). W 1930 r. sprowadzono nowe maszyny dla utrzymania druku dochodowej, wielotomowej Encyklopedii Gutenberga. Jak już wyżej stwierdzono część maszyn sprzedano w 1931 r. W roku 1935 kierownik techniczny W. Morawiecki uznał, że braki odpowiednich urządzeń technicznych eliminowały możliwość konkurencji z innymi drukarniami.

Drukarnia Ludowa powstała i funkcjonowała głównie celem tłoczenia dziennika „Naprzód”. Wszelkie więc przedsięwzięcia były podporządkowane temu celowi. Pismo to wydawane w kilkatusięcznym nakładzie było deficytowe, więc podjęto starania celem subwencjonowania go przez spółkę z o.o. Drukarnia Ludowa. Już przed 1914 r., dziennik ten prosperował w pewnym stopniu dzięki jej wsparciu. Było ono możliwe ze względu na coraz większą i opłacalną produkcję tłocznii, szczególnie po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Jednym z głównych inicjatorów dofinansowania „Naprzodu” wpływami z zarobków Drukarni Ludowej był jej dyrektor H. Schiff. 28 sierpnia 1921 r. na posiedzeniu Komitetu Obwodowego PPS w Krakowie podjęto uchwałę o zwróceniu się do Rady Naczelnej, celem uzyskania jej poparcia dla postulatu oddania połowy czystego dochodu drukarni dla finansowego wsparcia dziennika. Nie wiadomo jakie były losy tej uchwały, ale faktem jest, że drukarnia oddawała część swoich corocznych zysków na ten cel. Niezależnie od tego „Naprzód” formalnie opłacał swój druk w tłocznii partyjnej<sup>14</sup>.

Należy również dodać, że Drukarnię Ludową ominęły strajki, które kilkakrotnie w Polsce Niepodległej dotknęły drukarstwo krakowskie. I tak w rezultacie szybko zawartego kompromisu między pracownikami a dyrekcją firmy „Naprzód” mógł się ukazywać w 1919 r., w 1922/1923 r., w listopadzie 1923 r., styczniu 1930 r., w przeciwieństwie do innych dzienników krakowskich, jak „Czas”, „Nowa Reforma”, „Głos Narodu” czy „IKC”. Dziennik często zamieszczał okazałe ogłoszenia, reklamujące usługi Drukarni Ludowej, szczególnie często w latach 1924–1926 i w roku 1932.

Na Walnym Zgromadzeniu Spółki – 4 czerwca 1930 r. w sprawozdaniu kasowym stwierdzono, że pomimo daleko idących ustępstw „Naprzód” w ostatnim

---

<sup>13</sup> M. Świerczek: *Drukarnie...*, cz. II, s. 352, 367. O maszynie rotacyjnej, na której był tłoczony „Naprzód” wspominał prof. Z. Gross w wywiadzie udzielonym autorowi niniejszego opracowania w 1990 r.

<sup>14</sup> Archiwum Akt Nowych (AAN), Archiwum Lewicy Polskiej (ALP) Arch. PPS s. 305) VI – 29 k. 58–59.

okresie nie wywiązywał się ze swoich obowiązków finansowych wobec drukarni. Powodowało to wstrzymywanie większości jej płatności podatkowych, narażając ją tym samym na spłaty niepotrzebnych należności za zwłokę. W odpowiedzi przewodniczący Komisji Wydawniczej dziennika, M. Pelzling przyrzekł, że dołoży wszelkich starań, by w przyszłości pismo wywiązywało się ze swych zobowiązań wobec drukarni<sup>15</sup>. Niestety popadało ono w coraz większe kłopoty finansowe i długi, które w 1934 r. wyniosły 40 000 zł, obciążając coraz bardziej krakowską tłocznię PPS i stając się główną przyczyną jej głębokiego kryzysu, a następnie upadku.

Obok „Naprzodu” w latach 1909–1918 drukowano tu 6 pism PPSD: dwutygodnik „Prawo Ludu”, lwowski tygodnik „Głos” jako mutację krakowskiego dziennika socjalistycznego w 1913 r., miesięcznik „Głos Kobiet”, 3 samoistne dodatki miesięczne do „Prawa Ludu”, jak naukowe „Światło”, „Wiosnę” i „Gminę” oraz 3 socjalno-demokratyczne pisma zawodowe – dwutygodnik „Kolejarz”, miesięczniki „Metalowiec” i „Robotnik Drzewny”<sup>16</sup>.

Natomiast w Drugiej Rzeczypospolitej w krakowskiej drukarni PPS tłoczono poza codziennym organem krakowskiego OKR również 33 inne czasopisma. Były to periodyki reprezentujące lewicową stronę polskiej sceny politycznej oraz pisma o charakterze fachowym i specjalnym. Mniejsza część z nich okazała się wydawnictwami trwałymi, również tylko część z nich była wytworami Drukarni Ludowej przez cały okres ukazywania się<sup>17</sup>. Drukowano więc 9 pism o charakterze politycznym – 3 dzienniki, przede wszystkim „Naprzód”, lwowski „Dziennik Ludowy” jako jego mutację w latach 1932–1934 i „Goniec Krakowski” (w latach 1920–1921 jako nieoficjalny organ PSL – „Piast”), 3 tygodniki – „Prawo Ludu”, krakowski organ PPS dla czytelników wiejskich, „Przyjaciela Ludu” organ PSL-Lewicy – Związku Chłopskiego – Stronnictwa Chłopskiego, „Front Ludowy” organ Chłopskiego Stronnictwa Rolniczego na Małopolskę i 2 miesięczniki: „Głos Niezależny”, pismo Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej i organ Bundu – „Walkę”. Tłoczono tu również 2 tygodnie pisma informacyjne: „Nowiny Powszechnie” i „Wolne Słowo”.

Spod pras zakładu przy ul. Dunajewskiego 5 w Polsce Odrodzonej wychodziło również 6 organów klasowych związków zawodowych związanych ściśle z PPS. Były to – początkowo tygodnik, a następnie miesięcznik „Robotnik Budowlany”, dwutygodniki: „Górnik” i „Metalowiec” oraz miesięczniki: „Czerwony Dozorca”, „Robotnik – Chemik” i „Robotnik Drzewny”. Tu tłoczono również 2 znaczące pisma pedagogiczne o charakterze lewicowym: dwutygodnik „Głos Nauczycielski” i miesięcznik – „Ruch Pedagogiczny”. Pozostałe 14 to czasopisma o charakterze fachowym i specjalnym – 3 tygodniki: „Przegląd Sportowy”, „Krytyka”, „Polska

---

<sup>15</sup> WAPK<sub>r</sub> SOOK<sub>r</sub> RHBIV – 1.

<sup>16</sup> Dane te sporządzono w oparciu o pracę W. Najdus: *Polska...*, s. 660–661.

<sup>17</sup> Opracowano na podstawie: WAPK<sub>r</sub> StGK<sub>r</sub> 281, 288. A. Pilch: *Dzieje ruchu robotniczego w Krakowskim (1918–1939)* cz. I s. 204–207; M. Świerczek: *Drukarnie...*, t. 2 s. 581–647.

Rewia Handlowa”, jeden dwutygodnik: „Przegląd Techniczno-Przemysłowy”, 9 miesięczników: „Urządnik Państwowy”, „Rzemieślnik Polski”, „Położna”, „Nowy Poczowiec”, „Gazeta Kolejowa”, „Przyjaciel Ofiar Wojny Ziemi Krakowskiej”, „Filatelista Polski”, „Biuletyn Czerwonokrzyński”, „Kosa” i jeden dwumiesięcznik – „Kurier Prawniczy”.

Według danych sporządzonych na podstawie spisu wydawnictw PPSD dokonanych przez W. Najdus, z Drukarni Ludowej w latach 1909–1918 wyszło 47 wydawnictw tej partii – druków zwartych z kalendarzami włącznie. Były to publikacje pierwszomajowe, 10 Kalendarzy Robotniczych z lat 1909–1918, 4 mowy poselskie, 14 pozycji i pozaseryjnych wydawnictw PPSD i 5 pozycji przywódców partii wydawanych nakładem autora lub przez wydawnictwa popierane przez PPSD. W ramach serii „Latarnia. Misje socjalistyczne dla ludu roboczego” (wydawanej do r. 1911) wytłoczono 8 pozycji, a w serii „Czerwone Światła. Misje socjalistyczne dla ludu pracującego na wsi i w mieście”, stanowiącej dodatek do „Prawa Ludu” – 3 zeszyty w latach 1913–1914. Większa część powyższych wydawnictw ukazała się nakładem „Naprzodu” i „Prawa Ludu”<sup>18</sup>.

W zakresie wydawnictw zwartych tłoczonych w Drukarni Ludowej w niepodległej Polsce przeważały pozycje o charakterze politycznym w oświetleniu pepesowskim: popularnonaukowe, propagandowe, agitacyjne, z zakresu polityki gospodarczej, historii socjalizmu, głównie autorstwa działaczy PPS wywodzących się z PPSD<sup>19</sup>. Ukazało się co najmniej 5 książek nakładem „Naprzodu” i kilka sump-tem Drukarni Ludowej, np. „Pamiętniki” I. Daszyńskiego<sup>20</sup>. W latach 1927–1928 tłoczono tu nakładem krakowskiego OKR PPS serię popularnonaukową a zarazem propagandową „Czerwone Światła. Misje socjalistyczne dla ludu pracującego”. Ukazało się w niej co najmniej 6 zeszytów, autorstwa m.in. I. Daszyńskiego i K. Czapińskiego. Drukowano tu również szereg pozycji nakładem krakowskiego TUR i to tak znaczące jak *Pamiętnik [...] H. Diamanda czy Historia socjalizmu w Galicji i na Śląsku Cieszyńskim [...] E. Haeckera*<sup>21</sup>. Poza tym drukowano również wydawnictwa dochodowe, np. *Encyklopedię Gutenberga* planowaną na 22 tomy. Należy dodać, że zakład należał do czołowych wśród drukarni Krakowa produkujących akcydensy, szczególnie informacyjne<sup>22</sup>.

---

<sup>18</sup> W. Najdus: *Polska...*, s. 662–672.

<sup>19</sup> Dane o drukach zwartych oparto na: K. Dolindowska, A. Halaba: *Wydawnictwa socjalistyczne w Polsce 1918–1939*. Katalog. Warszawa 1972 na oglądzie egzemplarzy „Naprzodu” z lat 1918–1936 i częściowo z autopsji. Warszawa 1972. Katalog K. Dolindowskiej i A. Halaby rejestruje około 50 wydawnictw zwartych, tłoczonych w Drukarni Ludowej.

<sup>20</sup> I. Daszyński: *Pamiętniki* t. 1 i 2 Kraków 1925.

<sup>21</sup> H. Diamand: *Pamiętnik...*, *zebrany z wyjątków listów do żony*. Kraków 1932; E. Haecker: *Historia socjalizmu w Galicji i na Śląsku Cieszyńskim* t. 1. 1846–1882. Kraków 1933.

<sup>22</sup> M. Świerczek: *Stan drukarstwa krakowskiego w okresie dwudziestolecia międzywojennego 1918–1939. Produkcja typograficzna*. W: *Książki, czasopisma, biblioteki Krakowa XIX i XX wieku*.



Ostatnie Walne Zgromadzenie roczne „Drukarni Ludowej spółki z o.o.” odbyło się 4 i 28 kwietnia 1936 r. Ponieważ bilans za rok 1935 wykazał ogromny deficyt w wysokości 70 741 zł, przyjęto wniosek o likwidację Spółki. Likwidatorami ustanowiono dotychczasowych zawiadowców – S. Czerwieńca i W. Morawieckiego. Dnia 9 maja 1936 r. Spółka została rozwiązana i przeszła w stan likwidacji. Ostatecznie rozwiązano ją w 1937 r.<sup>23</sup>

Działająca przez około 30 lat Drukarnia Ludowa spełniła swoje zadania, zaspokajając potrzeby wydawnicze PPSD, a następnie małopolskiej PPS. Pomimo faktu, że została powołana przede wszystkim do druku dziennika „Naprzód”, rozwinęła szeroką działalność wydawniczą, osiągając dzięki temu rentowność. Należy to w dużym stopniu przypisać zapobiegliwości kierującego nią przez 20 lat Henryka Schiffa. Na uwagę zasługuje duże zaangażowanie pracowników tego zakładu w działalność stowarzyszeń drukarzy krakowskich i w życiu partyjnym. Do braków tłoczni należały niedostatki techniczne, przestarzałość wyposażenia, co obniżało niekiedy poziom techniczny druków i wysokość zysków Spółki. Na kryzys i upadek firmy wpłynęło kilka przyczyn: śmierć H. Schiffa, coraz większy deficyt „Naprzodu” obciążający jej finanse, ogólnoświatowy kryzys gospodarczy, wyprzedaż części dochodowych maszyn na pokrycie niedoboru, utrata samodzielności przez „Naprzód”. Drukarnia Ludowa zaliczała się do czołowych firm typograficznych Krakowa, szczególnie w okresie Drugiej Rzeczypospolitej zarówno pod względem ilości zatrudnionych pracowników, jak i ilości maszyn. Gorzej prezentowała się w zakresie poziomu estetycznego druku z powodu jakości maszyn drukarskich.

---

*Materiały z Sesji Naukowej odbytej w dniach 6–7 maja 1986 r., w czterdziestolecie WSP w Krakowie.* Kraków 1988 s. 172.

<sup>23</sup> WAPKr IPHKrI – 200, SOOKr RHBIV – 1.